

Uroczystość wręczenia dyplomu
doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego

PROF. LESZKOWI BALCEROWICZOWI

Warszawa
Uniwersytet Warszawski
6 marca 2008 r.

Biuro Promocji Uniwersytetu Warszawskiego

© Biuro Promocji UW

Skład i druk: AND Spółka z o.o.

ISBN: 83-88374-48-6

Zdjęcia: Marcin Kluczek

**Program uroczystości
wręczenia dyplomu doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego
prof. Leszkowi Balcerowiczowi**

- ❖ Chór UW: „Hymn państwowy”
- ❖ Otwarcie uroczystości przez rektor UW
– prof. dr hab. Katarzynę Chałasińską-Macukow
- ❖ Laudacja promotora
– prof. dr. hab. Wojciecha Maciejewskiego
- ❖ Przemówienie dziekana Wydziału
Nauk Ekonomicznych
– prof. dr. hab. Tomasza Żylicza
- ❖ Przemówienie dziekana Wydziału Prawa
i Administracji
– prof. dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego
- ❖ Wręczenie dyplomu doktora honoris causa
- ❖ Chór UW: „Gaude Mater Polonia”
- ❖ Wystąpienie profesora Leszka Balcerowicza
- ❖ Zamknięcie uroczystości przez rektor UW
– prof. dr hab. Katarzynę Chałasińską-Macukow
- ❖ Chór UW: „Gaudeamus igitur”
- ❖ Odczytanie listów gratulacyjnych, nadesłanych
z okazji wręczenia dyplomu doktora honoris causa
prof. Leszkowi Balcerowiczowi



UCHWAŁA NR 325
SENATU UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
z dnia 19 grudnia 2007 r.
w sprawie przyjęcia recenzji i nadania tytułu
doktora honoris causa

Na podstawie art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym” (DzU nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 8 Statutu Uniwersytetu Warszawskiego (Monitor UW z 2006 r. nr 7, poz. 94 ze zm.), po zapoznaniu się z recenzjami prof. Bogusława Fiedora z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, prof. Marka Rockiego ze Szkoły Głównej Handlowej oraz prof. Marka Safjana z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczącymi dorobku prof. Leszka Balcerowicza – kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, Senat Uniwersytetu Warszawskiego postanawia, co następuje:

§1

Nadaje się prof. Leszkowi Balcerowiczowi tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Senatu
Uniwersytetu Warszawskiego
Rektor
Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow

Prof. dr hab. Bogusław Fiedor
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

**Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa
profesorowi Leszkowi Balcerowiczowi**

Przygotowanie recenzji uzasadniającej nadanie najwyższej godności akademickiej profesorowi Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Leszkowi Balcerowiczowi, wieloletniemu Prezesowi Narodowego Banku Polskiego, poczytuję sobie za wielki zaszczyt i wyróżnienie. Wynika to z prostego faktu, że trudno byłoby wskazać nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich krajach postkomunistycznych, osobę, która w takim stopniu jak właśnie prof. Balcerowicz łączyłaby swoją twórczość naukową z publicznym zaangażowaniem na rzecz projektowania i urzeczywistniania olbrzymiego procesu reform, składających się na proces transformacji, od systemu nakazowo-rozdzielczej czy planowej gospodarki socjalistycznej do gospodarki rynkowej, opartej na wolnym rynku i prywatnej przedsiębiorczości; a zarazem od totalitarnego czy autorytarnego systemu politycznego do systemu opartego na pluralistycznej demokracji. W nowożytnej historii Polski bardzo niewiele jest – jak się wydaje – postaci, w życiu których taka jedność teorii i praktyki miałyby miejsce. Można by do nich zaliczyć Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego, czy Władysława Grabskiego. W odróżnieniu jednak od Leszka Balcerowicza, ich działania publiczne o charakterze reformatorskim nie dotyczyły tworzenia podstaw prawno-instytucjonalnych zupełnie nowego systemu gospodarczego, ale jedynie reformowania istniejącego porządku ekonomicznego. Podobne porównanie przeprowadzić można również w skali europejskiej. Nasuwa mi się jedynie przykład niemieckich ordoliberalów w okresie po zakończeniu drugiej wojny światowej, a w szczególności Ludwika Erharda, jeśli chodzi o wybitnych ekonomistów, którzy wnieśli zarazem wielki wkład w projektowanie i wdrażanie fundamentalnych reform dotyczących ustroju gospodarczego.

Przygotowanie tej recenzji było nie tylko zaszczytem, ale i zarazem wyzwaniem dla jej autora, gdyż chodzi o osobę, która na trwałe wpisała się w najnowszą historię gospodarczą i polityczną nie tylko naszego kraju i nie tylko naszego regionu Europy, ale z całą pewnością i całego współczesnego świata. Powyższe stwierdzenie nie jest tylko kwestią oceny czy poglądów wypowiedzianego te słowa. Znajduje ono niejako swoje materialne czy obiektywne odzwierciedlenie w wielkiej ilości niezwykle prestiżowych wyróżnień, nagród i odznaczeń, zarówno akademickich, jak i publicznych czy państwowych, którymi w Polsce i w wielu krajach świata uhonorowano profesora Leszka Balcerowicza. Ograniczę się do wymienienia tylko najważniejszych spośród nich:

- 16 doktoratów honorowych, 4 na uczelniach polskich oraz 12 na zagranicznych, w tym między innymi na Uniwersytecie w Aix-en-Provence, University of Sussex, De Paul University of Chicago, Staffordshire University, Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Uniwersytecie im. Geорга Mercatora w Duisburgu, Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu;
- *nagroda im. Ludwiga Erharda* za wkład w rozwój gospodarki rynkowej, którą uzyskał jako pierwszy przedstawiciel krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1992);
- nagroda *Minister Finansów roku 1998* przyznana przez angielski miesięcznik finansowy „Euromoney”;
- nagroda dla najwybitniejszego Europejczyka w 1998 r., *Transatlantic Leadership Award*, przyznana przez Instytut Europejski w Waszyngtonie;
- *nagroda Friedricha Augusta von Hayeka* w 2000 r., przyznana za wybitne osiągnięcia w budowaniu podstaw ładu rynkowego w Polsce po raz pierwszy;
- tytuł bankiera roku, przyznany w roku 2004 przez prestiżowy miesięcznik brytyjski „The Banker” w kategorii

banków centralnych Europy i w tym samym roku nagroda *Emerging Markets Awards* dla najlepszego prezesa banku centralnego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej;

- najwyższe polskie odznaczenie państwowe, Order Orła Białego, przyznany przez Prezydenta RP w 2005 r.

Fakt tak powszechnego uznania i docenienia działalności naukowej i publicznej profesora Leszka Balcerowicza powoduje, że nie ma – w moim przekonaniu – potrzeby przedłożenia Wysokiemu Senatowi Uniwersytetu Warszawskiego „tradycyjnej” akademickiej recenzji. Zamiast tego chciałbym się raczej skupić na krótkim uwypukleniu związku, jaki zachodzi między twórczością naukową i działalnością badawczą Doktoranta, a Jego wkładem w proces transformacji polskiej gospodarki, w proces budowy podstaw nowoczesnej gospodarki rynkowej w naszym kraju. Pozwolę sobie przy tym na kilka własnych uogólnień, czy refleksji teoretycznych dotyczących procesu transformacji.

Zanim przejdę do realizacji powyższej zapowiedzi, chciałbym jednak, niejako dla porządku, odnotować podstawowe fakty z naukowego i publicznego życiorysu Doktoranta. Leszek Balcerowicz urodził się w roku 1947. Po ukończeniu z wyróżnieniem w roku 1970 prestiżowego (szczególnie wówczas) Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, doktoryzował się w tejże uczelni w roku 1975, rok wcześniej uzyskując tytuł zawodowy MBA na St. John's University w Nowym Jorku. Odbił wiele staży naukowych zagranicą, w tym na renomowanych uniwersytetach Sussex (Wielka Brytania) i Marburg (Niemcy). Prowadził wykłady na uniwersytetach w wielu krajach, między innymi w Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Szwecji, Japonii, a także licznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej: Czechach, Węgrzech, Ukrainie i Litwie. Habilitował się w 1989 r., zaś w roku 1992 został profesorem swojej macierzystej Uczelni, obejmując też na niej rok później kierownictwo Katedry Międzynarodowych Studiów Porównawczych. W latach 1992-2000 był przewodniczącym Rady

Naukowej Fundacji CASE, jednego z czołowych polskich niepublicznych ośrodków badań społecznych i ekonomicznych.

Praktycznie od końca lat 70., a więc od początku swej kariery akademickiej, Leszek Balcerowicz łączył swoją twórczość i badania naukowe z aktywnym, pełnym pasji udziałem w życiu publicznym – początkowo głównie jako doradca, potem jako polityk odgrywający kluczową rolę w polskim życiu gospodarczym. Jego – jeśli można tak powiedzieć – indywidualna droga do gospodarki wolnorynkowej zaczęła się jeszcze w końcowych latach 70., kiedy był członkiem zespołu doradców przy premierze, a zarazem stworzył i kierował zespołem ekonomistów, który przygotował społeczny projekt reformy gospodarczej. Projekt ów stał się nieco później podstawą programu ewolucyjnego przejścia od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do samorządowego modelu gospodarki rynkowej stworzonego w ramach NSZZ „Solidarność”. Jako minister finansów i wicepremier w pierwszym rządzie niekomunistycznym (wrzesień 1989 – styczeń 1991) odegrał absolutnie kluczową rolę w zapoczątkowaniu procesu transformacji gospodarczej w Polsce, a Jego plan szybkiej stabilizacji i liberalizacji polskiej gospodarki oraz zaiste rewolucyjnych reform ustrojowych stał się podstawą długookresowego wzrostu polskiej gospodarki, choć musiał przejściowo doprowadzić do pewnego regresu – rozumianego jako spadek tempa wzrostu – zwanego często transformacyjną recesją. Te reformy jednak, w tym również postępująca prywatyzacja polskiej gospodarki, były główną determinantą tego, że niemal do końca dekady lat 90. polska gospodarka charakteryzowała się wysoką i w miarę stabilną dynamiką wzrostu. Być może istotniejsze jest jednak, że dzięki temu śmiało, a nawet i do pewnego stopnia ryzykownemu – jako że nieznanym odpowiednikowi w nowożytnej historii gospodarczej – programowi reform stało się to, co nawet wielu prorynkowo zorientowanych ekonomistów i polityków uważało za niewykonalne w tak krótkim czasie. Chodzi o fakt, że Polska, z kraju pogrążonego w głębokim kryzysie gospodarczym, charakteryzującego się wielką destabilizacją makroekonomiczną, a w tym głęboką nierównowagą rynku i hiperinfla-

cją, potrafiła w relatywnie krótkim czasie przejść do statycznie i dynamicznie rozumianej równowagi makroekonomicznej.

Funkcję wicepremiera i ministra finansów, łącząc to również ze stanowiskiem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, pełnił Leszek Balcerowicz ponownie od października 1997 roku do czerwca 2000 roku. W grudniu tegoż roku Sejm powołał Go na pełnione do roku 2006 stanowisko Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Wielu krytyków Jego poglądów ekonomicznych, w tym Jego ogólnej wizji czy modelu procesu transformacji, wiąże zjawisko znacznego spadku dynamiki polskiej gospodarki na przełomie ostatniej dekady poprzedniego oraz pierwszej dekady obecnego stulecia z Jego programem krótko- i średniookresowych działań w polityce makroekonomicznej z tego okresu, powszechnie określanym mianem programu schładzania gospodarki. Nie wchodząc w szczegółową dyskusję z tym poglądem, pragnę jedynie zauważyć, że jest to pogląd co najmniej uproszczony. Nie bierze on bowiem pod uwagę, że polska gospodarka rynkowa, zwłaszcza w warunkach jej otwartości na otoczenie zewnętrzne, zaczęła już wówczas podlegać średniookresowym wahaniom cyklicznym; że wkroczyła ona wtedy, podobnie jak wiele innych gospodarek europejskich, w fazę recesji. Z drugiej strony warto i należy podkreślić determinację, z jaką w polityce gospodarczej ówczesnego rządu forsował Leszek Balcerowicz program dalszej prywatyzacji polskiej gospodarki oraz Jego skuteczne działania – najpierw jako ministra finansów a potem prezesa Banku Centralnego – na rzecz zmniejszania tempa inflacji oraz wymienialności polskiej waluty.

Dorobek naukowy profesora Balcerowicza obejmuje ok. 130 publikacji, w istotnej części opublikowanych w czasopiśmie i wydawnictwach zagranicznych, z czego 12 pozycji to samodzielne dzieła o charakterze książek czy monografii, 5 zaś podobne dzieła o charakterze zbiorowym, których był On redaktorem (bądź współredaktorem) oraz współautorem. W początkowym okresie Jego działalności naukowej ważnym obszarem badawczym była problematyka postępu technicznego (temu poświęcona była między innymi rozprawa doktorska, w nieco

zmienionej wersji opublikowana przez PWN), jednakże niemal równolegle rozwijał On swoje zainteresowania w kierunku analizy porównawczej systemów gospodarczych, początkowo w związku z próbami reformowania gospodarki realnego socjalizmu, następnie zaś łącząc to z refleksją teoretyczną nad procesem przejścia od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej. Najważniejsze dzieła związane z tym kierunkiem zainteresowań to:

- „Reforma gospodarcza. Główne kierunki i sposoby realizacji”, Warszawa 1980;
- „Systemy gospodarcze. Elementy analizy porównawczej” (rozprawa habilitacyjna), Warszawa 1989 oraz 1993;
- „Wolność i rozwój”, Kraków 1995;
- „Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok”, Warszawa 1997;
- „Toward a limited state”, Washington 2003 (wydanie polskie 2004).

Jak stwierdziłem wcześniej, nie jest moim zamiarem – ze względu na wyżej wskazane powody – dokonywanie tutaj klasycznej, akademickiej recenzji dorobku naukowego Leszka Balcerowicza. Chciałbym bardziej skupić się na związkach między poglądami i twórczością naukową oraz działalnością badawczą Doktoranta a Jego wkładem w proces transformacji polskiej gospodarki, w proces budowy podstaw nowoczesnej gospodarki rynkowej w naszym kraju. Podkreślić należy na początku, że zawsze zdawał On sobie sprawę, że tradycyjna ekonomia głównego nurtu, w tym neoklasyczna analiza porównawcza systemów gospodarczych (*comparative economic studies*), nie stwarza dobrych podstaw dla badań komparatywnych nad realnie funkcjonującymi systemami gospodarczymi, a w tym zwłaszcza nad upadkiem systemu gospodarki tzw. realnego socjalizmu i – tym bardziej – przejściem od tej gospodarki do systemu opartego na wolnym rynku i dominacji prywatnej własności, czyli gospodarki kapitalistycznej. Stąd właśnie wywodzi się – jak sądzę – zainteresowanie Leszka Balcerowi-

cza szeroko rozumianą współczesną ekonomią instytucjonalną, jako podstawą objaśniania zachowań instytucji i człowieka, sprawnością różnych rozwiązań instytucjonalnych, ich zmiennością i dynamiką, instytucjonalnych rozwiązań systemowych w warunkach przejścia do gospodarki rynkowej. To na gruncie współczesnej ekonomii instytucjonalnej, czy też – jak należałoby powiedzieć dla odróżnienia od instytucjonalizmu typu postveblenowskiego – na gruncie neoklasycznej teorii instytucji, należy też szukać teoretycznego uzasadnienia dla potrzeby i szybkiego tempa procesów prywatyzacji w gospodarkach transformacyjnych (*transitional economies*). Wielu argumentów w tym względzie dostarczają zwłaszcza takie elementy składowe nowej ekonomii instytucjonalnej, jak teoria kosztów transakcyjnych i teoria praw własności. Z kolei przywoływana często przez profesora Balcerowicza w wyżej wskazanych publikacjach teoria wyboru publicznego, czy ekonomia polityczna regulacji i reform gospodarczych, a także ekonomiczna teoria historii (zwana też nową historią gospodarczą), jest źródłem wielu ważnych argumentów na rzecz szybkiego przebiegu całego procesu transformacji i wskazuje zwłaszcza na zagrożenia związane z procesem tzw. polityzacji gospodarki, czy też kształtowaniem się tzw. kapitalizmu państwowego.

W książce, w której Leszek Balcerowicz w sposób najpełniejszy wyłożył swoje poglądy na temat istoty przemian systemowych w Polsce i w pozostałych krajach postkomunistycznych, „Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok”, znajdujemy jeszcze bardziej uniwersalne uzasadnienie dla potrzeby szybkich zmian systemowych. Odwołując się do ekonomii behawioralnej, przyjmuje On ważne założenie – znajduje ono swoje potwierdzenie także w badaniach tzw. nurtu eksperymentalnego w teorii ekonomii (Kahneman i inni) – że ludzie mają większą skłonność do akceptacji zmian szybkich i nieodwracalnych, niż stopniowych i odwracalnych. Postulat szybkiego procesu transformacji to zatem nie tylko kwestia przesłanek o charakterze aksjologicznym, ale i przekonanie znajdujące potwierdzenie w poważnych badaniach naukowych na temat zachowań mikroekonomicznych. Pozwalam sobie w tym miejscu przedstawić własną, z konieczności

uproszczoną klasyfikację krajów według kryterium tempa procesu transformacji:

- model kapitalistycznej rewolucji (przypadek Polski, a w pewnym zakresie również Czech, Węgier czy nadbałtyckich krajów poradzieckich), który może być też określony jako model „szybkiej liberalizacji”;
- model stopniowej ewolucji w kierunku gospodarki i społeczeństwa kapitalistycznego (na przykład przypadek Rumunii czy Bułgarii w okresie do co najmniej połowy lat dziewięćdziesiątych), albo inaczej model „wolnej liberalizacji”;
- model *muddling through*¹ (charakterystyczny dla wielu krajów byłego Związku Radzieckiego, na przykład Ukrainy czy krajów środkowoazjatyckich), cechujący się bardzo późnym startem do procesu liberalizacji, a także prywatyzacji gospodarki.

Wydaje się, że jeśli spojrzeć z perspektywy historycznej na osiągnięcia ekonomiczne poszczególnych krajów postkomunistycznych, to można mówić w tym sensie o przewadze rozwiązania typu kapitalistycznej rewolucji, której zwolennikiem był zawsze Leszek Balcerowicz, że to właśnie kraje, które ten model transformacji wybrały, osiągnęły największe sukcesy mierzone tempem wzrostu PKB *per capita*, a zarazem stopniem minimalizacji antyefektywnościowych czy kontrproduktywnych działań i zachowań ekonomicznych (zwłaszcza typu *rent seeking*). Preferowany przez Leszka Balcerowicza – tak na poziomie rozważań teoretycznych, jak i działań publicznych – model szybkiej transformacji zapewnia, w moim przekonaniu, najbardziej efektywne w wymiarze ekonomicznym przejście od systemu, w którym dominuje motywacja na „poszukiwanie rent” przez poszczególne jednostki (mogą być nimi przedsiębiorstwa)

¹ *muddle through* oznacza dosłownie robić coś, żeby przetrwać. W kontekście procesu transformacji można to więc rozumieć jako działania do pewnego stopnia petryfikujące stary porządek, a w każdym razie koncepcję bardzo dowolnych zmian ekonomicznych i instytucjonalnych.

i grupy społeczne, czyli od gospodarki nakazowo-rozdzielczej, do systemu, w którym działania tych jednostek i grup są głównie motywowane zorientowaniem na efektywność, czyli do gospodarki rynkowej. Oczywiście, szybka zmiana ustroju społeczno-ekonomicznego, może rodzić określone koszty społeczne w postaci wzrostu rozwarstwienia społecznego, a nawet społecznego wykluczenia. Lecz nie należy ich traktować jako argumentu przeciwko takiemu właśnie przebiegowi procesu transformacji. Działań zaradczych należy szukać nie tyle w politykach makroekonomicznych – jak się to często czyni – ale raczej w polityce społecznej, edukacyjnej, czy polityce rynku pracy. Doświadczenia większości krajów wysokorozwiniętych wskazują przy tym, że w długim okresie wzrost gospodarczy prowadzi nie do zwiększania, ale zmniejszania dysproporcji w poziomie dochodów dyspozycyjnych, a także – na co się rzadko zwraca uwagę – do wzrostu udziału dochodów z pracy w dochodzie narodowym.

To, że model kapitalistycznej rewolucji, a więc szybkiej liberalizacji i prywatyzacji gospodarki, wykazał – przynajmniej w wymiarze ekonomicznym – swą przewagę nad dwoma pozostałymi, wyżej wskazanymi modelami transformacji, nie oznacza wcale, że może zostać stworzona jakaś uniwersalna teoria opisująca przebieg procesu transformacji jako fundamentalnej zmiany instytucjonalnej. Jest po temu wiele powodów, a najważniejsze z nich wydają się być następujące:

1. Każdy kraj postsocjalistyczny (czyli każdy kraj z bloku krajów tak zwanego realnego socjalizmu) stanowi „przypadek specjalny” ze względu na fakt, że mimo akceptacji tych samych fundamentalnych założeń systemowych różniły się one dość istotnie, jeśli chodzi o konkretne rozwiązania dotyczące praw własności (ze względu na różny zakres występowania poszczególnych form własności wspólnej – państwowej, spółdzielczej, komunalnej – i zakres akceptacji własności prywatnej w gospodarce), wolności w sferze konsumpcji i zatrudnienia, form planowania i regulacji, czy otwartości na zewnętrzny świat ekonomiczny.

2. Proces transformacji gospodarczej w krajach postsojalistycznych przebiega już blisko dwadzieścia lat, a doświadczenia poszczególnych krajów różnią się w sposób istotny, przy czym wielki wpływ na te różnice mają odmienności dotyczące wymiaru politycznego procesu transformacji, czyli tempa odchodzenia od totalitarnych czy autorytarnych systemów politycznych w kierunku pluralistycznych systemów demokratycznych.

Zakładając, że nie jest możliwe stworzenie jednolitej teorii transformacji, można się jednak pokusić – bazując na realnych doświadczeniach historycznych krajów postkomunistycznych, o zaproponowanie pewnej sekwencji działań reformatorskich, warunkujących sukces procesu transformacji. Są to:

- reforma systemu prawnego i administracyjnego państwa, wraz ze stworzeniem formalnych instytucji niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki rynkowej, w tym instytucji regulacyjnych, odpowiedzialnych za funkcjonowanie dziedzin, w których – zwłaszcza w początkowych fazach procesu transformacji – mogą występować różnego rodzaju niedoskonałości rynki; np. w sferze rynku pracy czy gałęziach infrastrukturalnych;
- liberalizacja cen i handlu, w tym otwarcie obrotów handlowych z zagranicą, czyli umożliwienie działania mechanizmu konkurencji rynkowej;
- reorganizacja systemu bankowego i monetarnego oraz stworzenie podstaw instytucjonalnych dla rynkowo zorientowanej polityki monetarnej; chodzi w szczególności o zapewnienie niezależności banku centralnego instytucji nadzoru bankowego, niezależnie przy tym od tego, jakie modelowe cele przypisuje się tej polityce;
- prywatyzacja gospodarki i stworzenie efektywnie funkcjonującego rynku kapitałowego; w tym drugim przypadku chodzi również o stworzenie możliwości dla legalnego i podlegającego kontroli publicznej transferu do kraju zagranicznych oszczędności, ze względu na typowy dla krajów

w okresie transformacji niedostatek rodzimego kapitału wskutek niskiej, przeciętnej skłonności do oszczędzania.

Myślę, że ta sekwencja działań reformatorskich odpowiada – generalnie rzecz biorąc – koncepcji zmian ustrojowych zaproponowanych jeszcze w początkach procesu transformacji przez Leszka Balcerowicza i którą – w różnym zakresie i z różnymi skutkami – próbowały powtórzyć inne kraje, przechodzące od gospodarki planowej do rynkowej. Na owe czasy była to koncepcja absolutnie pionierska, słabo też podbudowana teoretycznie przez ekonomię głównego nurtu, przy rodzącym się dopiero zainteresowaniu teoretyczną refleksją nad upadkiem gospodarki centralnie planowanej i przejściem krajów realnego socjalizmu do systemu gospodarki rynkowej w nowej ekonomii instytucjonalnej. Jestem przy tym głęboko przekonany, że jej twórcą – tak jak to miało miejsce w przypadku Leszka Balcerowicza – mógł być wyłącznie wybitny ekonomista, który osobiście przeszedł drogę prób reformowania poprzedniego systemu i doświadczył jej iluzoryczności, ale także przez człowieka charakteryzującego się odwagą i uczciwością polityczną, zdolnością do strategicznego myślenia oraz umiejętnością swobodnego przekładania śmiałych wizji zmian na język działań prawnych, instytucjonalnych, organizacyjnych i zarządczych, te zmiany urzeczywistniających w praktyce ekonomicznej i społecznej.

Prof. dr hab. Marek Rocki
Szkoła Główna Handlowa

**Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa
profesorowi Leszkowi Balcerowiczowi**

Tytuł doktora honoris causa jest, zgodnie z obyczajami i tradycjami akademickimi, najwyższą godnością nadawaną przez uczelnie wyższe osobom, które z punktu widzenia wnioskodawców przyczyniły się do rozwoju nauk w określonej dziedzinie. Zgodnie z obowiązującym prawem, tytuł doktora honoris causa jest akademickim tytułem honorowym, nadawanym przez senat uczelni na wniosek jednostki organizacyjnej, posiadającej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Tytuł ten nadawany jest więc osobom, które nie tylko wniosły znaczący wkład w rozwój określonej dziedziny nauk, ale jednocześnie poprzez swą działalność publiczną miały niebagatelny, pozytywny wpływ na życie społeczne i gospodarcze.

Jak rozumiem takimi właśnie motywami kierowały się władze akademickie i społeczność Uniwersytetu Warszawskiego, a w szczególności Wydziałów: Nauk Ekonomicznych oraz Prawa i Administracji w sformułowaniu wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa doktorowi habilitowanemu Leszkowi Balcerowiczowi, kierownikowi Katedry Międzynarodowych Studiów Porównawczych w Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej.

Poniższa opinia skupia się wobec tego na dwóch aspektach dotychczasowej działalności Leszka Balcerowicza: naukowym i publicznym.

W sferze społeczno-gospodarczej zasługi Leszka Balcerowicza związane są z transformacją ustrojową Polski. Pozytywne skutki Jego działalności są oczywiste, a jednocześnie opisywane przez wielu recenzentów i z tego powodu nie będę ich w tej opinii szczegółowo omawiał. Wystarczy poprzestać na wska-

zaniu pełnionych przez Niego funkcji i okresów, w jakich je piastował.

Kluczowym momentem było powołanie Go do rządu premiera Mazowieckiego na funkcję wicepremiera i ministra finansów, w 1989 roku. Funkcję tę pełnił do 1991 roku, a później ponownie w latach 1997-2000. W latach 2001-2006 piastował urząd Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Oznacza to, że Leszek Balcerowicz, w historycznym dla Polski okresie, wdrażał reformy prowadzące polską gospodarkę ku systemowi rynkowemu. To, że jednocześnie był autorem lub współautorem teoretycznej koncepcji tych reform, dodaje szczególnej wartości Jego osiągnięciom. Pozytywne skutki działalności reformatorskiej dr. hab. Leszka Balcerowicza w początku lat 90. XX wieku są bezsporne. Reforma systemowa nazwana planem Balcerowicza, obejmująca zamierzenia polityki stabilizacyjnej i antyinflacyjnej zrealizowana w tamtym okresie spowodowała, że polska gospodarka przezwyciężyła trwający od wielu lat kryzys i weszła na ścieżkę stabilnego wzrostu. Zasługą dr. hab. Leszka Balcerowicza było nie tylko wskazanie celu reform, ale jednocześnie sposobu jego realizacji, a więc drogi przejścia pomiędzy dwoma systemami gospodarowania. Transformacja systemu gospodarczego i politycznego musiała być ówczasie dokonywana na przekór populizmowi partii politycznych i w konfrontacji ze społeczeństwem nieposiadającym podstaw wiedzy ekonomicznej, a co więcej, oczekującym nierealnie szybkiego zrealizowania populistycznych obietnic. Z tego powodu skuteczna realizacja wizji zmian prowadzących do innego ustroju jest niezaprzeczalną zasługą dr. hab. Leszka Balcerowicza.

W tym zakresie, za istotną dla ogólnej oceny dorobku Leszka Balcerowicza uznać należy Jego działalność jako Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Poprzez konsekwentne urzeczywistnianie polityki realizacji celu inflacyjnego, przyczyniła się ona do istotnego wzmocnienia znaczenia polskiej waluty.

Należy sądzić, że sukcesy dr. hab. Leszka Balcerowicza w zakresie polityki gospodarczej w znaczącym stopniu związane są z Jego badaniami naukowymi.

Leszek Balcerowicz jest absolwentem Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Dyplom magistra uzyskał w 1970 roku. W 1974 roku uzyskał dyplom Master of Business Administration w St. John's University w Nowym Jorku. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskał w 1975 roku na podstawie pracy pod tytułem: „Koszty przedsięwzięć innowacyjnych”. Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych uzyskał w 1989 roku na podstawie oceny dotychczasowego dorobku i oceny pracy pod tytułem „Systemy gospodarcze. Elementy analizy porównawczej”.

Zainteresowania naukowe dr. hab. Leszka Balcerowicza koncentrują się ewolucyjnie wokół trzech zasadniczych, przeplatających się wątków badawczych: międzynarodowych stosunków gospodarczych, innowacji oraz funkcjonowania systemów ekonomicznych. Chronologicznie najwcześniejszy jest nurt badań w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Za najistotniejszy przejaw osiągnięć w tym zakresie uznać należy książkę pod tytułem „Międzynarodowe przepływy gospodarcze”, wydaną w 1987 roku przez PWN pod redakcją Leszka Balcerowicza.

Problematyka innowacji pojawiła się już w dysertacji „Koszt przedsięwzięć innowacyjnych” stanowiącej podstawę nadania Leszkowi Balcerowiczowi stopnia doktora. Tematyka innowacji była poruszana przez Leszka Balcerowicza później w licznych artykułach publikowanych w „Ekonomiście”, „Zagadnieniach Naukoznawczych”, „Acta Oeconomica”, a także była przedmiotem analiz zawartych w książce „Ogólnospołeczne skutki zwiększania tempa odnowy produktów” wydanej w 1979 roku przez PWN.

Najszerzy zakres objęły prace opisujące funkcjonowanie systemów gospodarczych. Dotyczyły one między innymi koncepcji reformowania gospodarki centralnie planowanej. W tym zakresie, za istotny dla polskiej myśli ekonomicznej należy uznać raport, opublikowany przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w 1981 roku: „Reforma gospodarcza: warunki i problemy realizacji”. Symbolicznym zwieńczeniem dorobku związanego z tym nurtem badawczym była rozprawa habilitacyjna

Leszka Balcerowicza, wydana w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w 1989 roku. Struktura tej rozprawy obejmuje teoretyczną analizę pojęcia systemu gospodarczego oraz – oparte na tej teorii – analizy dotyczące różnego rodzaju systemów gospodarczych. Z analiz tych wynikają wnioski pozwalające na ocenę efektywności systemu nakazowo-rozdzielczego, rynkowego oraz różnego rodzaju systemów pośrednich.

Po roku 1990 prace dr. hab. Leszka Balcerowicza poświęcone są determinantom rozwoju gospodarczego, kryteriom optymalnego zakresu aktywności państwa, analizie zmian związanych z transformacją systemową, którą przechodziły kraje Europy Środkowowschodniej oraz z polityką gospodarczą (szczególnie w aspekcie tłumienia inflacji). Za ważne dla ewolucji polskiej ekonomii uznać należy książki „Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku” z 1995 roku oraz „Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok” z 1997 roku. W okresie po 1990 roku liczne prace Leszka Balcerowicza ukazywały się poza granicami Polski.

Prace dr. hab. Leszka Balcerowicza wskazują na racjonalność i znaczenie rynku jako formy funkcjonowania gospodarki; na konieczność zmian w polityce gospodarczej, ale także na niezbędne zmiany w sposobach opisywania i postrzegania gospodarki. Ogólnie Leszek Balcerowicz jest autorem lub współautorem blisko kilkudziesięciu publikacji, uczestniczył też – jako zaproszony gość – w kilkudziesięciu konferencjach i seminariach.

Dorobek w tym zakresie zaowocował przyznaniem Leszkowi Balcerowiczowi nie tylko kilkunastu tytułów doktora honoris causa (w tym nadany przez macierzystą uczelnię, Szkołę Główną Handlową), ale także nagrodami takimi jak *nagroda imienia Ludwiga Erharda*, którą uzyskał już w 1992 roku.

Zgodnie z zapowiedzią, powyższa opinia dotycząca dorobku dr. hab. Leszka Balcerowicza skupiła się na aspektach badań naukowych i działalności publicznej. Kolejnym aspektem istotnym dla całościowej oceny Leszka Balcerowicza jest Jego działalność akademicka w sferze organizacyjnej.

Dr hab. Leszek Balcerowicz od 1992 roku jest profesorem w Szkole Głównej Handlowej, gdzie – nieprzerwanie od 1993 roku – kieruje pracami Katedry Międzynarodowych Studiów Porównawczych w Kolegium Analiz Ekonomicznych. Jest też członkiem Rady Naukowej tego Kolegium. Jest aktywnym wykładowcą i promotorem prac dyplomowych (tylko w minionym roku wypromował pięciu magistrów). Jego wykład dotyczący porównania systemów gospodarczych cieszy się niesłabnącym powodzeniem (należy tu przypomnieć, że studenci bezwydziałowej SGH wybierają zarówno wykłady i wykładowców). Dr hab. Leszek Balcerowicz bierze także udział w kształceniu kadr naukowych: w minionym roku akademickim wypromował dwóch doktorów (a ogółem, od momentu uzyskania habilitacji, trzech).

Konkludując należy stwierdzić, że zarówno dorobek naukowy, organizacyjny, jak i publiczny czynią Leszka Balcerowicza jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki. Jego dorobek teoretyczny stanowi istotny wkład w rozwój zarówno polskiej, jak i światowej myśli ekonomicznej, a wdrożenie Jego koncepcji polityki gospodarczej – opartej na solidnie uargumentowanej teorii i gruntownych badaniach porównawczych – wskazuje na ważne dla przyszłych i obecnych polityków połączenie teorii i praktyki.

Wszystko to stanowi – moim zdaniem – dobre uzasadnienie dla poparcia wniosku o uhonorowanie dr. hab. Leszka Balcerowicza tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. dr hab. Marek Safjan
Uniwersytet Warszawski

**Opinia dla Senatu Uniwersytetu Warszawskiego
w związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa
profesorowi Leszkowi Balcerowiczowi**

W swoim znanym przemówieniu w Sejmie w dniu 10 marca 2006 r. Leszek Balcerowicz stwierdził: „Nie bronię siebie. Bronię reguł państwa prawa”. Jedną z najważniejszych cech bogatej działalności publicznej Leszka Balcerowicza było przywiązanie do czystości reguł, ich powszechnego obowiązywania i bezwzględne domaganie się respektu dla idei państwa prawa. Leszek Balcerowicz nie jest jak wiadomo prawnikiem, ale należy do tych, w sumie nielicznych przedstawicieli innych profesji, którzy ideę państwa prawa rozumieją lepiej i głębiej niż wielu prawników. Idea państwa prawa spletała się zawsze silnie ze sposobem myślenia o rzeczywistości, wyrażała w jakimś stopniu stosunek Leszka Balcerowicza do świata, w którym powinny panować przejrzyste reguły, a status jakiegokolwiek władzy oraz jakiegokolwiek funkcji publicznej nie usprawiedliwia ich łamania. Postanowiłem rozpocząć swoją opinię na temat profesora Leszka Balcerowicza od tego właśnie wątku, ponieważ sądzę, że to jest ta strona Jego osobowości, która jest znacznie słabiej znana i tym samym mniej doceniona niż jego przekonania i koncepcje jako ekonomisty, odnoszące się do procesu transformacji i mechanizmów gospodarki rynkowej. Po wystąpieniu Leszka Balcerowicza przed Sejmem w marcu 2006 r. powiedziałem moim studentom, że oto mieli okazję wysłuchać autentycznej i zarazem znakomicie skonstruowanej lekcji na temat tego, czym jest i jak należy rozumieć współczesną demokrację konstytucyjną opartą na zasadach podziału władzy, respektujących niezależność instytucji należących do odmiennych obszarów funkcjonowania państwa, a zarazem na pełnej przejrzystości reguł, które znajdują zastosowanie w ramach procedur prawnie określonych, bez względu na to, jakiej władzy i jakiego piastuna funkcji publicznej dotyczą.

Nie jest sztuką wygłaszanie pięknych, ładnie skonstruowanych tez i opinii, za którymi nie stoi odpowiedzialność i wiarygodność osoby je wygłaszającej. Leszek Balcerowicz należy bez wątpienia do tej kategorii osób, które nie traktowały nigdy z przymrużeniem oka głoszonych publicznie poglądów, osób które stosowałyby podwójną miarę i różne standardy prawdy – te związane z opiniami głoszonymi na zewnątrz i te, które były wygłaszane w wąskim gronie zaufanych. Za głoszenie prawdy i niepopularnych poglądów przychodzi nieraz zapłacić wysoką cenę, trudno mi o tym zapomnieć, gdy wspominam dramatyczne chwile konfrontacji profesora Leszka Balcerowicza z demagogicznym, emocjonalnym i wrogim audytorium, wobec którego tylko człowiek o dużej sile charakteru i odwadze osobistej, ale przede wszystkim niezmiernej uczciwości wewnętrznej może głosić swoje twarde i niepopularne prawdy. Tak było setki razy w czasie bogatej aktywności Leszka Balcerowicza, także w marcu 2006 r., kiedy przemawiał w Sejmie – w atmosferze rozpalonych, maksymalnie negatywnych emocji, przejawianych przez większość obecnych w czasie posiedzenia. Dlaczego jednak tę właśnie cechę charakteru Leszka Balcerowicza zdecydowałem się w tym miejscu i w ramach tej recenzji tak mocno wyeksponować? Mam głębokie przekonanie, że to, czego nam w dzisiejszej Polsce niezwykle brakuje, jest w dużym stopniu wynikiem deformacji postaw społecznych, w tym także niestety deformacji postaw polskiej inteligencji. Jedną z przyczyn tej sytuacji jest swoisty oportunizm przejawiany przez sporą część elit inteligenckich, który nakazuje zawsze dostosowywać się do dominującego poglądu czy stanowiska, powstrzymuje od głoszenia prawdy niepopularnej i niechętnie słuchanej. Jesteśmy społeczeństwem, w którym nadal obowiązują różne prawdy (te na użytek prywatny i publiczny), w którym często godzimy się na tolerowanie podłości lub nieuczciwości, albo zwykłej miernoty tylko dlatego, że taka postawa zapewnia – przynajmniej na krótką metę – nieco większy komfort psychiczny. Sądzę, że właśnie dlatego wyeksponowanie tych cech publicznej aktywności profesora Leszka Balcerowicza, które stanowią dokładne zaprzeczenie opisanych wyżej postaw, jest tak ważne dla lansowania pożądanego wzorca czło-

wieka autentycznego i biorącego pełnię odpowiedzialności za głoszone poglądy i podejmowane działania. O znaczeniu tego typu wzorca należy przypomnieć także dzisiaj na Uniwersytecie Warszawskim, bo przecież to właśnie w środowisku naukowym najlepiej brzmi arystotelesowska sentencja: *Amicus Plato, sed magis amica veritas*, a zaangażowanie w osiąganie prawdy oraz odpowiedzialność za prezentowane poglądy i opinie nie powinny stanowić wartości najwyższej cenionych i najmocniej postulowanych. Promowanie takiej właśnie postawy w życiu publicznym, jaką prezentuje Leszek Balcerowicz, a więc człowieka zaangażowanego i odważnego, zwróconego na zewnętrzny świat, którego ułomności nie powinny zniechęcać, ale wręcz przeciwnie – wyzwać wolę działania i poprawiania – uważam za powinność naszego środowiska. Stanowić ona może znaczący i symboliczny wyraz woli kształtowania w tym kierunku postaw młodego pokolenia – studentów Uniwersytetu, którzy już wkrótce zadecydują o jakości naszego życia publicznego i naszych szansach na przyszłość.

Wróćmy jednak do wyrażonej wcześniej myśli o tym, że Leszek Balcerowicz należy niestety do ciągle jeszcze zbyt wąskiej grupy osób, zwłaszcza wśród nieprawników, które doskonale rozumieją znaczenie i zasady demokratycznego państwa prawa. Dla mnie, jako prawnika, piszącego recenzję w przewodzie kandydata do zaszczytnego tytułu wysuniętego przez Wydział Prawa i Administracji, ten fakt zasługuje na szczególną uwagę z innego jeszcze powodu. Oto bowiem, Leszek Balcerowicz był nie tylko zwykłym praktykiem państwa prawa, ale znakomicie udowodniał całą swoją działalnością oraz twórczością naukową, jak ściśle są związki i zależności pomiędzy demokracją, gwarantowaną przez dobrą konstytucję i mądry system prawny, a wolnością, w tym oczywiście wolnością gospodarczą, która stanowiła zawsze przedmiot Jego pierwszoplanowego zainteresowania. W swym eseju „Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku” (Kraków 1998) Leszek Balcerowicz pisał m.in.: „Problem wolności istnieje jednak głównie w płaszczyźnie jednostka-państwo. Tutaj od wieków rozważa się centralny dylemat filozofii politycznej i praktycznego rządzenia: jak sprawić, aby państwo było strażnikiem szeroko zakrojonej

wolności, a nie jej despotycznym lub paternalistycznym niszczycielem. (...) Silne państwo stoi na straży szeroko zakrojonej indywidualnej wolności – oto istota liberalnej koncepcji. Obejmuje ona zgodę na państwowy przymus o tyle, o ile służy on ochronie tej wolności. Jak jednak sprawić, aby wolność nie ulegała erozji wskutek uchwalania pod wpływem presji rozmaitych prawnych ograniczeń, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej (szczegółowe przepisy, rosnące podatki)? Za główne zabezpieczenie uważa się odpowiednio ukształtowaną konstytucję, czyli zestaw aktów prawnych najwyższego rzędu, które trudno zmienić i które wskutek tego wyznaczają ramy dla legislacji niższego rzędu. Konstytucja powinna zawierać m.in. normy chroniące szeroki zakres indywidualnej wolności przed próbami ingerencji ze strony samego państwa”.

Poglądy ekonomiczne Leszka Balcerowicza powinny być zawsze oceniane wraz z jego poglądami prawno-konstytucyjnymi oraz poglądami wyrażanymi w sferze filozofii politycznej. Dopiero wtedy można z całą wyrazistością dostrzec, że stanowią one i zawsze stanowiły, spójną całość. Dla Leszka Balcerowicza mądrze i precyzyjnie sformułowane konstytucyjne gwarancje indywidualnej wolności były jedną z najważniejszych przesłanek dobrej i efektywnej gospodarki. Mechanizmy rynkowe nie działają nigdy w próżni, ale w ramach realnej infrastruktury prawnej, która może albo bardzo wydatnie pomóc i dać impuls do szybkiego skoku gospodarczego, albo mocno przeszkodzić, patologizować relacje pomiędzy państwem i jednostką, a w konsekwencji deformować rolę państwa wobec gospodarki. Podkreślając mocno znaczenie owego nierozłącznego związku pomiędzy państwem i jego systemem prawnym a gospodarką, Leszek Balcerowicz pisał: „Jeden z najgroźniejszych przesądów, pokutujących w ekonomicznej mitologii, objawia się w kwestii relacji państwa i społeczeństwa. W tym miejscu, ale w gruncie rzeczy w każdej głębszej debacie gospodarczej, dyskusja wchodzi w sferę filozofii politycznej, w kwestie roli jednostki i państwa w społeczeństwie. Kto stwierdza, że zna się na państwie, lecz nie na gospodarce, albo odwrotnie – zna się na gospodarce, ale nie interesuje go państwo w czasach transformacji, deklaruje tym samym swoją ignorancję, gdyż państwa

i gospodarki nie sposób traktować rozłącznie w jakiegokolwiek głębszej merytorycznej dyskusji” (z wystąpienia Leszka Balcerowicza podczas konferencji „Mity ekonomiczne w dyskursie politycznym”).

Profesor Balcerowicz należy do tych osób, które z nieskrywanym entuzjazmem witały każdy kolejny krok w budowie państwa prawa i standardu demokratycznego. „To jest moment historyczny, prawdziwy moment konstytucyjny” mawiał do mnie zazwyczaj po wydaniu ważnego wyroku konstytucyjnego, doceniając jak mało kto, sędziowską determinację w dążeniu do przywróceniu stanu zgodnego z Konstytucją. W konstelacji aksjologicznej Leszka Balcerowicza mechanizmy rynkowe nie były więc celem samym w sobie, ale zawsze stanowiły środek i sposób na urzeczywistnianie wolności indywidualnej, gwarantowanej przez prawo. Jest ona dla Niego wartością szczególnie cenną także dlatego, że jej urzeczywistnienie w wymiarze społecznym, uczynienie zeń zasady podstawowej mechanizmów funkcjonowania struktur państwa i relacji społecznych, stanowi ostatecznie najbardziej skuteczne, choć nie jedyne narzędzie osiągnięcia sprawiedliwej dystrybucji dóbr oraz zaspokajania potrzeb ludzkich i wyrównywania szans. Leszek Balcerowicz pisze o wolności tak oto: „Wolność należy zawsze odnosić do sytuacji poszczególnych ludzi, a nie całych grup traktowanych w oderwaniu od jednostek. Chodzi więc o indywidualistyczną koncepcję wolności, związaną z wartością, jaką przypisuje się osobie ludzkiej. Ten indywidualizm odróżnia kulturę Zachodu od innych kultur, zwłaszcza tych, jakie wyłonił niegdyś Wschód” (z książki „Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku”, Kraków 1998). Wydaje się, że akcentowanie owego związku pomiędzy demokracją, wolnością indywidualną, wolnościami politycznymi a wolnym rynkiem i przedsiębiorczością najlepiej opisuje sposób myślenia Leszka Balcerowicza o państwie, jego instytucjach i relacjach z obywatelem. Leszek Balcerowicz jest więc piewą czy może lepiej romantykiem wolności i tylko dlatego był zapewne w stanie przełamać mocno zakorzenione i utrwalone w okresie komunistycznym stereotypy myślenia o roli państwa w gospodarce

i sposobach usuwania (jedynie poprzez nakaz i biurokratyczne środki) wszelkich społecznych nierówności.

Dla prawnika cywilisty którym jestem, zawsze było istotne nie tylko dobre rozumienie przez Leszka Balcerowicza mechanizmów państwa prawa, ale także i naszych prawniczych tradycji i korzeni europejskiej kultury prawnej, kształtujących nasze współczesne myślenie o prawie i jego instytucjach, w tym o centralnej kategorii prawnej, jaką jest prawo własności. Pisał więc: „Prawo rzymskie było jednym z największych w dziejach wynalazków instytucjonalnych. (...) W sumie prawo rzymskie było indywidualistyczne, liberalne, a przez to przekazywalne i wyłączające. Rozległe uprawnienia do rozporządzania, typowe dla omawianego prawa, tworzyły szerokie pole dla rozmaitych transakcji, na mocy których pierwotni właściciele określonych dóbr mogli przekazywać część lub całość swoich uprawnień, np. w drodze dziedziczenia, sprzedaży lub dzierżawy – innym osobom. Prawo rzymskie zawierało więc mechanizm zmian w międzypodmiotowej sieci uprawnień własnościowych do określonych przedmiotów własności. Niektórzy filozofowie tę właśnie cechę uważają za główny wyróżnik prawa własności jako takiego” (z książki „Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku”, Kraków 1998).

Ważnym przesłaniem aktywności publicznej Leszka Balcerowicza jest doskonale (i niestety rzadkie wśród współczesnych elit państwowych i politycznych), nowoczesne rozumienie demokracji, która nie może być utożsamiana wyłącznie z regułami powoływania władzy w oparciu o większościowy mechanizm parlamentarny, ukształtowany w wyniku wolnych wyborów. Leszek Balcerowicz zauważa bowiem: „to, co potocznie nazywa się demokracją, jest w gruncie rzeczy połączeniem trzech mechanizmów: demokracji jako szczególnego sposobu wyłaniania i odwoływania rządzących, społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. Demokracja nie może trwale istnieć bez tych dwóch ostatnich mechanizmów, ale owe mechanizmy mogą – przynajmniej w pewnych warunkach – istnieć bez demokracji (z książki „Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku”, Kraków 1989).

Taki stosunek do istoty demokracji i jej mechanizmów jest w przypadku Leszka Balcerowicza tym bardziej cenny, że nie stanowi z Jego strony czystej jedynie deklaracji, czy też przejawu teoretycznego, akademickiego przekonania. Leszek Balcerowicz potwierdzał bowiem wielokrotnie swoimi działaniami w sferze publicznej, że taki sposób rozumienia mechanizmów demokratycznego państwa można traktować na serio, i nawet je z powodzeniem realizować. Wartość to szczególnie cenna w dzisiejszej Polsce, skoro – jak dowodzą tego nasze relatywnie krótkie doświadczenia po 1989 r. – wśród elit sprawujących władzę zdaje się przeważać zdecydowanie zgoła odmienna opinia, a mianowicie że oto istota demokracji sprowadza się do rządów – legitymowanej wolnymi wyborami – większości parlamentarnej. Zachowania Leszka Balcerowicza w sferze publicznej zaprzeczały wyraźnie temu mocno uproszczonemu podejściu. Potrafił się On otaczać ludźmi różnych opcji i różnych przekonań, a główną Jego dewizą była zawsze ocena merytoryczna współpracowników – ich kompetencji, realnych umiejętności, poczucia obywatelskiej odpowiedzialności a nie przekonania politycznego. Umiejętność współpracy z różnymi ludźmi w oparciu o podstawę merytoryczną, którą jest dążenie do osiągnięcia ważnego celu z punktu widzenia dobra publicznego i rozwiązanie konkretnego problemu merytorycznego jest tyleż rzadkie, co niezwykle potrzebne w dzisiejszej mocno podzielonej Polsce, skoncentrowanej jakże często wokół bezowocnych i miałkich sporów personalnych. To jest również ważne przesłanie, które płynie z Jego działalności publicznej i które dzisiaj może, a raczej powinno, odgrywać istotną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich i obywatelskiej odpowiedzialności. Dodajmy: przesłanie szczególnie ważne dla środowiska młodej inteligencji, której wkrótce już powierzymy pełną odpowiedzialność za nasz los.

Z profesorem Leszkiem Balcerowiczem można się zgadzać lub nie zgadzać i ostro polemizować. Wbrew temu, co twierdzą Jego oponenty jest otwarty na debatę publiczną i na ostrą dyskusję pod jednym wszakże warunkiem, że opiera się ona na wymianie spójnych, merytorycznych argumentów, a spór dotyczy autentycznych problemów, nie zaś personaliów czy

doraźnej politycznej taktyki. Lansowanie wzorca mądrej debaty publicznej, gdzie decyduje *imperium rationis*, a nie *ratio imperii* jest także cennym wkładem Leszka Balcerowicza nie tylko w jakość debaty publicznej, ale także w jakość standardów kultury demokratycznej współczesnej Polski. Nie bez istotnych racji wskazywał wielokrotnie, że potrzeba nam dzisiaj szczególnie zwiększenia roli rozumu w demokratycznych procesach wyboru, ponieważ w przestrzeni publicznej brakuje niezwykle umiejętności poprawnego rozumowania, a wiele wypowiedzi wygłaszanych podczas polskich debat publicznych nie zdałoby prostego logicznego tekstu (z książki „Państwo w przebudowie”, Kraków 1999). „Bzdura w dyskursie publicznym powinna być za takową uznana i zdemaskowana, z czym zgodzi się każdy, kto uważa, że poglądy zawierające elementarne błędy logiczne oraz poglądy sprzeczne z wiedzą empiryczną nie powinny triumfować w debacie publicznej” (z wystąpienia Leszka Balcerowicza podczas konferencji „Mity ekonomiczne w dyskursie politycznym”).

W środowisku naukowym, do którego adresuję te słowa nie można pominąć problemu edukacji i badań naukowych, o którym profesor Leszek Balcerowicz niejednokrotnie się wypowiadał. Poglądy Leszka Balcerowicza w tej sferze budziły pewne kontrowersje, ale też skupiło się wokół nich sporo nieporozumień. Tymczasem nie ulega żadnej wątpliwości, że formułowane przez Niego postulaty dobrej, efektywnej i racjonalnie zorganizowanej edukacji dobrze wpisują się w Jego wizję społeczeństwa otwartego, innowacyjnego i mądrze korzystającego z mechanizmów demokratycznych. System oświaty musi być otwarty i powszechnie dostępny, bo jest to nieodzowny warunek nowoczesnego społeczeństwa. Najważniejszym wymaganiem jest – jak zauważa – „zasada jak największej równości dostępu do dobrej oświaty, z uniwersytecką włącznie, dla dzieci i młodzieży o odpowiednich uzdolnieniach i motywacji, niezależnie od sytuacji majątkowej ich rodzin. Ta zasada jest rdzeniem ideału równości szans. Jej realizacja sprzyja zarówno sprawiedliwości społecznej, jak i rozwojowi kraju. Ludzkie talenty są, bowiem najważniejszym naturalnym bogactwem, jakie posiada każde społeczeństwo” (z pracy „Państwo w prze-

budowie”, Kraków 1999). Warto o tym pamiętać dzisiaj, kiedy stopień wykorzystania tzw. kapitału ludzkiego, szans wynikających z podnoszenia poziomu edukacji i szerokiego dostępu do kształcenia (a chodzi tu nie tylko o stopień skolaryzacji, ale i o jakość kształcenia) plasują Polskę w dalszym ciągu na jednym z ostatnich miejsc w krajach Unii Europejskiej. Ważnym elementem, o którym nigdy nie może zapomnieć ekonomista, jest także racjonalność i efektywność wydatków państwa na system kształcenia i badań naukowych. Leszek Balcerowicz dostrzegał znaczenie innowacyjności nauki, ale też zarazem niezbędność racjonalnego dysponowania ograniczonymi funduszami na badania naukowe. Z jego poglądami nie zawsze można się zgodzić i można zapewne polemizować z tezą, że transfer nowoczesnych technologii i otwarcie na świat powinny wyprzedzać – jako element długofalowej strategii – znaczące zwiększenie w przyszłości środków na badania i rozwój (por. szkic „O nauce raz jeszcze. Silna konkurencja i otwarcie na świat to warunki innowacyjności nauki”, „Wprost” 2005) – mój pogląd jest w tej sprawie inny. Trudno jednak zarazem zaprzeczyć, że polską dolegliwością jest ciągle nieefektywne dysponowanie ograniczonymi zasobami, które zbyt często przeznaczane są na finansowanie tematów o wątpliwej wartości naukowo-nadawczej. W tym punkcie swej wizji nowoczesnego społeczeństwa, Leszek Balcerowicz także pozostaje sobą, a więc wyrazicielem idei otwarcia i konkurencyjności badań naukowych, uniwersalności przyjmowanych kryteriów, stwierdzając: „Nauka jest ze swej istoty globalna, zaś wynik badań naukowych, który nie ma wartości poza granicami kraju, w którym powstał, zwykle w ogóle nie ma wartości” (por. szkic „O nauce raz jeszcze...”).

Rysem podstawowym całej działalności publicznej Leszka Balcerowicza jest zaangażowanie i pasja w przekształcaniu rzeczywistości i tworzeniu nowych wartości, nieustępliwość w dążeniu do wyznaczonego celu, umiejętność przełamywania nieusuwalnych barier, postawa, w której niełatwo jest odróżnić czysty, racjonalny pragmatyzm od romantycznego mierzenia sił na zamiary. Te właśnie cechy pozwalały na uczynienie możliwym tego, co wydawało się niemożliwe w punkcie

wyjścia – w początkach pokojowej rewolucji, która radykalnie zmieniła polską rzeczywistość gospodarczą i społeczną w latach dziewięćdziesiątych. Stworzenie wzorca działań *pro publico bono*, z maksymalnym zaangażowaniem i poświęceniem, stanowi istotny wkład profesora Leszka Balcerowicza, w budowę nowoczesnej świadomości obywatelskiej współczesnej Polski i zarazem najsilniej moim zdaniem przemawia za wyróżnieniem Kandydata zaszczytnym tytułem doktora honoris causa naszego Uniwersytetu. Upowszechnianie tego typu postawy w środowisku polskiej młodej inteligencji jest wszak jednym z najważniejszych elementów posłannictwa uczelni. O osiągnięciach profesora Leszka Balcerowicza w transformacji gospodarczej, która była przecież czymś znacznie ważniejszym i trudniejszym, niż jakiegokolwiek wcześniej znane z historii przekształcenia systemowe, napisano już bardzo wiele, w tym także w specjalistycznych i pogłębionych opracowaniach polskich i zagranicznych, analizujących ten heroiczny czas definitywnego rozstawania się z komunizmem. Nie jest też moim zadaniem prezentacja i analiza niewątpliwych osiągnięć Leszka Balcerowicza z tamtego okresu. W recenzji postanowiłem skupić się na tych elementach Jego działalności publicznej, które charakteryzują Go nie tyle jako piastuna wysokich funkcji państwowych: wicepremiera i ministra finansów, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, ale jako wybitnego przedstawiciela polskiej inteligencji, która stanęła z chwilą upadku komunizmu w obliczu ogromnych wyzwań. Transformacja systemowa w latach dziewięćdziesiątych nie była „skazana na sukces”, wręcz przeciwnie sposób jej przeprowadzenia, a nawet szanse na jej dokonanie stały pod znakiem zapytania, o czym na ogół dzisiaj się już nie pamięta. Wymagało to narzędzi, które nie były wcześniej znane i opisane, ani w kategoriach prawnych, ani w ekonomicznych. Jedynie wyobraźnia, odwaga i determinacja ludzi takich jak Leszek Balcerowicz uczyniły realnym całe to niezwykle skomplikowane przedsięwzięcie, niemające precedensu w historii. Było ono zarazem swoistym laboratorium naukowym, które na bieżąco, niemal z dnia na dzień aplikowało nowatorskie teorie i koncepcje. Nic więc dziwnego, że wielu wybitnych ekonomistów jest zdania, że transforma-

cja gospodarcza w wykonaniu Leszka Balcerowicza była też zarazem jedynym w swoim rodzaju wybitnym dokonaniem naukowym, natychmiast weryfikowanym przez praktykę gospodarczą. Jego wartość musi docenić każdy, kto obiektywnie ocenia tamten historyczny czas. Dla porządku jedynie wypada dodać, że zasługi Leszka Balcerowicza jako głównego autora przemian gospodarczych w naszej części Europy zostały już wcześniej dostrzeżone i nagrodzone nadaniem doktoratów honoris causa przez wiele wybitnych ośrodków naukowych za granicą (m.in. przez Uniwersytety w Aix-en-Provence (Francja), Sussex oraz Staffordshire (Wielka Brytania), De Paul University of Chicago (USA), Uniwersytet Europejski Viadrina (Niemcy) i w Polsce (m.in. Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Szczeciński). Spośród wielu innych znakomych nagród, którymi został obdarzony Leszek Balcerowicz, chciałbym zwrócić uwagę na dwa wyróżnienia: na przyznaną po raz pierwszy w 2000 r. *nagrodę Friedricha Augusta von Hayeka* oraz *nagrodę im. Carla Bertelsmana* za wybitne osiągnięcia w dziedzinie transformacji gospodarczej w Polsce (2001 r.).

Doceniając ogromne znaczenie i rolę profesora Leszka Balcerowicza w okresie fundamentalnych przemian ustrojowych i gospodarczych w Polsce, w swojej recenzji chciałem jednak przede wszystkim zwrócić uwagę na te aspekty Jego działalności publicznej, o których mówi się rzadziej, chociaż stanowią w tak samo wielkim stopniu co Jego osiągnięcia gospodarcze o tym, że postać Leszka Balcerowicza na polskiej scenie publicznej zajmuje miejsce wyjątkowe. Jestem bowiem przekonany, że Leszek Balcerowicz ukształtował najwyższy standard osoby sprawującej funkcję publiczną, która z pasją i odpowiedzialnością, wycuciem dobra wspólnego, realizuje powierzoną jej misję w ramach wyznaczonych regułami demokratycznego państwa prawa. I ten właśnie efekt wieloletnich działań publicznych profesora Leszka Balcerowicza uważam za najważniejszy motyw uzasadnienia przemawiającego na rzecz nadania mu zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.



Rektor UW, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow rozpoczyna uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa prof. Leszkowi Balcerowiczowi

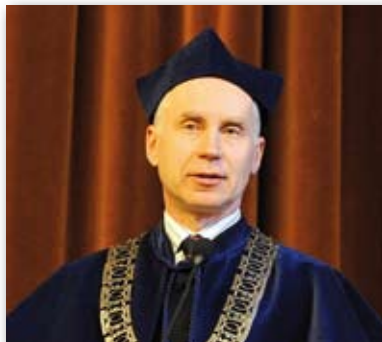


Prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow wręcza dyplom prof. Leszkowi Balcerowiczowi



Laudację wygłasza promotor,
prof. Wojciech Maciejewski

Przemawia dziekan Wydziału Nauk
Ekonomicznych,
prof. Tomasz Żylicz



Przemawia dziekan Wydziału
Prawa i Administracji,
prof. Tadeusz Tomaszewski

Wykład wygłasza
prof. Leszek Balcerowicz





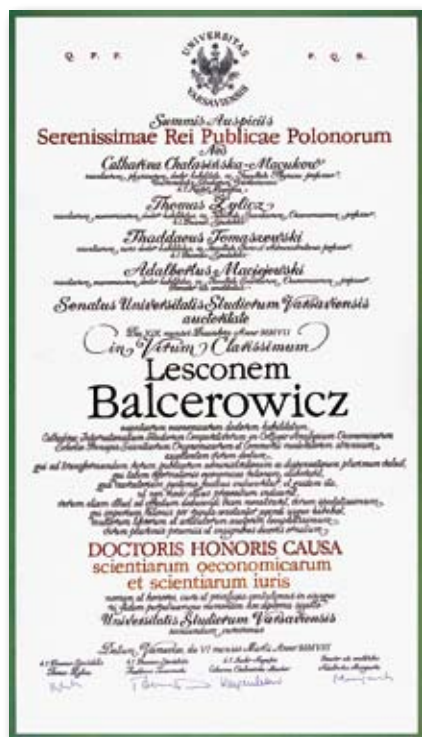
Prorektor UW, prof. Wojciech Tygielski odczytuje fragmenty listów gratulacyjnych dla prof. Leszka Balcerowicza



Rektor UW, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow wręcza prof. Balcerowiczowi medal Uniwersytetu Warszawskiego



Prof. Leszek Balcerowicz
z żoną Ewą, tuż po
zakończony uroczystości



Dyplom doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego dla
prof. Leszka Balcerowicza

Uroczystość wręczenia dyplomu
doktora honoris causa
Uniwersytetu Warszawskiego

PROFESOROWI
LESZKOWI BALCEROWICZOWI

LAUDACJA

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę z okazji tak doniosłej uroczystości, jakim jest nadanie tytułu doktora honoris causa profesorowi Leszkowi Balcerowiczowi, przedstawić sylwetkę i osiągnięcia tego wybitnego męża stanu, naukowca, bezwzględnie przywiązanego do norm państwa prawa i konsekwentnie realizującego zarówno w nauce, jak i w praktycznym działaniu zasady wynikające z nadrzędnej roli rozumu, jako reguły działania.

Ta właśnie cecha, wyrażająca się w nierozzerwalności wyznawanych zasad teoretycznych z Jego praktyczną działalnością jest jedną z najbardziej znaczących zalet profesora Balcerowicza.

Transformacja gospodarcza w Polsce, zapoczątkowana w 1989 r., kojarzona jest zawsze z osobą profesora Balcerowicza. Jest to bezwzględnie najbardziej znacząca postać, będąca motorem tej transformacji i jej wykonawcą. Prof. Balcerowicz jest również chyba jedyną postacią wśród naukowców i polityków w Polsce, który przez cały okres po 1989 roku, z całym przekonaniem i konsekwencją dążył do urzeczywistnienia w praktyce opracowanych wcześniej, w czasie wieloletnich studiów, założeń tej niespotykanej w dotychczasowej historii zmiany systemu gospodarczego państwa.

Prof. Balcerowicz posiada bardzo gruntowną wiedzę ekonomiczną, którą uzyskał w czasie studiów na SGH (dawny SGPIS) i w wielu renomowanych ośrodkach naukowych na świecie.

Jego przygoda z reformą systemu gospodarczego Polski, jej podstawami teoretycznymi, zaczęła się dawno temu w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy pod Jego kierunkiem zebrała się grupa osób głęboko zaniepokojonych rozwojem sytuacji gospodarczej naszego kraju. Dyskusje na tym seminarium skupiały się nie tylko na bieżących problemach gospodarki polskiej lat siedemdziesiątych, z których wynikały

bardzo pesymistyczne wnioski dotyczące przyszłości tej gospodarki. Głównym kierunkiem prac seminarium było przygotowywanie zasadniczych założeń przyszłego systemu naszej gospodarki, jak również, w późniejszym okresie działalności seminarium, przygotowanie modelu drogi przejścia od stanu obecnego – gospodarki realnego socjalizmu, do docelowego punktu tej transformacji – nowoczesnej gospodarki rynkowej. Wyniki tych badań stały się w następnych latach, podstawą programu transformacji polskiej gospodarki, zapoczątkowanych w 1989 roku.

Główne założenia reformy przygotowanej przez Leszka Balcerowicza i Jego zespół wynikały z założeń szkoły chicagowskiej, na których zbudowana jest większość nowoczesnych gospodarek rynkowych. Główne cele, jakie powinny spełniać takie gospodarki to: stabilność makroekonomiczna, konkurencyjność, kapitalistyczny charakter, otwarcie na otoczenie i elastyczny rynek pracy.

Na znaczenie tych zagadnień dla procesu transformacji prof. Balcerowicz zwraca uwagę w większości swoich prac naukowych. Są one również przedmiotem Jego szczególnej troski w całym okresie działalności Profesora jako osoby publicznej.

W reformie Balcerowicza na doniosłość szczegółowego opisu drogi dojścia do modelu docelowego zwracają uwagę wszyscy recenzenci w przewodzie. Prof. Marek Rocki pisze: „zasługą Leszka Balcerowicza było przede wszystkim nie tylko wskazanie celu reform, ale jednocześnie sposobu realizacji, a więc drogi przejścia pomiędzy dwoma systemami”.

Biorąc pod uwagę stan wyjściowy polskiej gospodarki końca lat osiemdziesiątych, oraz docelowy model gospodarki, zasadnicze kierunki wprowadzanej reformy, szczególnie w pierwszym okresie jej wdrażania, dotyczyły trzech głównych problemów: stabilizacji makroekonomicznej, budowy instytucji nowego systemu gospodarczego oraz liberalizacji gospodarki. Te trzy główne kierunki transformacji 1989 r. i lat następnych były równie ważne, jednak przywrócenie stabilności makroekonomicznej miało zasadnicze znaczenie w punkcie wyjścia.

Kolejne dwa kierunki reformy wynikają z głównych cech nowoczesnej gospodarki rynkowej, będącej celem reformy. Wynikają również, z pewnych niezmiennych zasad, wyznawanych przez prof. Balcerowicza, nie tylko w stosunku do gospodarki, ale również, czy też przede wszystkim, do wizji funkcjonowania państwa. Sprowadzają się one do stwierdzenia, że jednostka (obywatel, firma), powinna posiadać maksymalny zasób wolności w ramach dobrze funkcjonującego systemu instytucji. Takie widzenie docelowego obrazu gospodarki było dokładnym przeciwieństwem obrazu stanu wyjściowego polskiej gospodarki i państwa roku 1989.

Porównując zakres poprzednich reform systemu ekonomicznego w nowożytnej historii Polski, reform Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego czy Władysława Grabskiego, z reformami polskiej gospodarki zapoczątkowanej w 1989 roku, prof. Bogusław Fiedor pisze: „w odróżnieniu jednak od Leszka Balcerowicza, ich działania publiczne o charakterze reformatorskim nie dotyczyły tworzenia podstaw prawno-instytucjonalnych zupełnie nowego systemu gospodarczego, ale reformowania istniejącego porządku ekonomicznego”.

Tak radykalna zmiana systemu ekonomicznego, jaka dokonała się w Polsce, nie ma również swego pierwowzoru w nowożytnej historii państw europejskich. Porównać ją można jedynie z reformą gospodarki niemieckiej po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wtedy, jedną z głównych postaci w reformie niemieckiej gospodarki był Ludwig Erhard. Nic więc dziwnego, że właśnie profesor Balcerowicz był pierwszym ekonomistą z Europy Środkowo-Wschodniej, który za wkład w proces transformacji uzyskał *nagrodę im. Ludwiga Erharda* już w roku 1992.

Po 1989 roku prof. Balcerowicz był najważniejszą postacią w życiu publicznym. Dwukrotnie był wicepremierem i ministrem finansów (w latach 1989-1991 oraz 1997-2000), a w latach 2001-2006 pełni funkcję Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

